CZĘŚĆ XXXVII — № 24. ROK 19 — (1848.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: *Roczna* w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli, *Półroczna* 8 rubl srebrem.

WTOREK, 30 Marca. / 11 Kwietnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, *29 Marca.* / *10 Kwietnia.*

Przez rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej z dnia 18 Marca, w liczbie innych, za wysługę ustanowionych zakresów, podniesieni zostali do rangi Assesora Kollegialnego, Radzcy honorowi, urzędnicy gubernii Wołyńskiej, Assesorowie: Izby Sądu Cywilnego *Sokołowski*— Sądów powiatowych: Żytomirskiego *Kalitowicz*, Rowieńskiego *Włodzimirski*, i Łuckiego, 9 klassy *Maszkin*.

— N. Cesarz Jmć 17 Marca raczył rozkazać: z powodu wezwania do czynnej służby wojskowych, mających urlopy nieograniczone i roczne, wstrzymać w ogólności w całym wydziale wojskowym do osobnego rozporządzenia uwalnianie na urlop nieograniczony wojskowych rang niższych, którzy wysłużyli oznaczone na to zakresy.

— N. Cesazr Jmć raczył w d. 19 Stycznia zatwierdzić zdanie Rady Państwa, skutkiem którego ustanowiony zostaje szczególny Komitet do urządzenia poboru zwanego *Ziemskie powinności*, w którego zawiadywanie przechodzi Kancellarya i akta istnącego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Wydziału zrównoważenia tegoż poboru. Ten Komitet zostawać ma pod głównym kierunkiem Prezydującego w Radzie Państwa hrabi *Lewaszow*, pod prezydencyą P. Jenerał-Adjutanta *Perowskiego*, a członkami jego są wszyscy Towarzysze Ministrów, Senator *Murawjew* i jeden z urzędników Ministerstwa Wojny bu temu wyznaczony. Komitet powinien będzie ukończyć swoje czynności po 1 Sierpnia bieżącego roku.

— N. Cesarz Jmć, na zdanie Komitetu PP. Ministrów, zapadłe na wniosek P. Ministra Skarbu z powodu przedstawienia byłego Jenerał-Gubernatora prowincyj Nadbałtyckich, z d. 17 Lutego rozkazać raczył: z powodu choroby kartofli, która w mocnym stopniu zeszłego roku grasowała w tych prowincyach, dozwolić przez cały ciąg żeglugi 1848 roku przywozu z zagranicy bez cła kartofli do portów gubernij Liflandskiej, Estlandskiej i Kurlandskiej i przewozu tego płodu z tych portów do Petersburga.

— W skutek zaszłego we Francyi politycznego przewrotu Sprawujący interesa Rossyi w Paryżu P. *Kisielew*, otrzymał rozkaz Cesarki wyjechania z tej stolicy a następnie z Francyi; zaś Konsulom i Agentom Konsularnym Rossyjskim tak w Paryżu, jako i w rozmaitych portach francuzkich zostającym, zalecono pozostać na swych stanowiskach dla udzielania opieki poddanym rossyjskim, szczególniej we względzie handlu i żeglugi. Również J. C. Mość raczył rozkazać, iżby francuzcy Konsulowie i Konsularni Agenci, zostający w Rossyi, byli uznawani, jak dotąd, w tym charakterze i iżby im w razie potrzeby okazywane było spółdziałanie od kogo należy w pełnieniu ich obowiązków, a okręty francuzkie iżby były, jak dotąd, wpuszczane do naszych portów na zasadzie istnącego między Rossyą i Francyą traktatu handlu i żeglugi.

Koncert młodego skrzypka *Wieniawskiego*, któryśmy byli zapowiedzieli na 25 Marca, nie miał jeszcze miejsca; koncert ten dany będzie w przyszłą Środę, 31 Marca, w teatrze Michałowskim. Sam beneficyant wykona 17 koncert Viottego, Adagio i Rondo ruskie 2 koncertu Beriota, i waryacye na temę własnego utworu. Pani Frezzolini, PP. Gerke i Wurm wezmą udział w tej uroczystości muzycznej.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

—

SZWECYA. *Stockholm*, *21 Marca*. W przeszłą Sobotę i Niedzielę spokojność publiczna była mocno zakłócona w stolicy przez bandy pospólstwa, które wybijały okna, attakowały kamieniami patrole, i dawały słyszeć pogróżki rabunku i pożaru. W pierwszym z tych dni, Król, wsiadłszy na koń z Xiążętami, witany radośnemi okrzykami ludu, zdołał przekonaniem uspokoić zaburzenie, ale w Niedzielę, wojska zapamiętale attakowane przez tłumy uzbrojone w kamienie, noże i pistolety, użyły broni, zwłaszcza kiedy Komendant Placu został ciężko raniony. Wiele osób uwięziono i spokojność została przywrócona. Wczora deputacye stanu włościan i mieszczan przyszły wynurzyć Królowi Jmci swoje ubolewania z tego co zaszło i zapewnić go o swojém spółdziałaniu dla utrzymania porządku. Niewiadomo czemu należy przypisać to poruszenie, którego ani powodu ani celu domyślić się niepodobna. Znaczne summy zostały ofiarowane na Giełdzie i nagrody obiecane przez władze Municypalne dla tych którzyby wykryli prawdziwych sprawców rozruchu. Wczora i dziś spokojność publiczna nie była naruszona.

HANOWER. Sessya Stanów Królestwa została zagajona 28 Marca przez Prezesa Ministerium hrabię de Benningsen.

NIEMCY.

PRUSSY. *Berlin*, *2 Kwietnia*. Piszą z Potsdamu, że Król Jmć odebrał przedwczora wiadomość, iż J. K. W. Xiążę Następca Pruski, mający szczególne od Króla Jmci zlecenie, przybył 27 Marca do Anglii.

Berlin, *2 Kwietnia*. Gazeta Powszechna ogłasza dwa wyroki Królewskie, z d. 31 Marca datowane z Potsdamu, mianujące: 1.) Marszałkiem Kuryi Panów przyszłego połączonego Sejmu xięcia *Solm-Hohen-Solm-Lich*, a Vice-marszałkiem Ministra Stanu hrabię *Arnim* — Marszałkiem Kuryi Trzech Stanów podpułkownika von *Rochow* a Vice - marszałkiem Wielkiego Burgrafa von *Brünneck*; — 2.) Kommisarzem Królewskim na obecną sessyą połączonego Sejmu Pana *Camphausen*, Prezesa Ministerium Stanu, na miejsce dymisyonowanego Ministra hrabi *Arnim*.

SCHLESWIG - HOLSTEIN. 29 Marca, oddział wojsk Duńskich od 1500 ludzi wkroczył do Hardersleben i statek wojenny parowy Duński zmusił wyspę Alsen i miasto Sonderbourg do przyłączenia się do sprawy Duńskiej. Wszelka komunikacya między wyspą i lądem przecięta jest przez okręty Duńskie.

AUSTRYA. *Wiedeń*, *29 Marca*. Umarł tu nagle, mając lat 61, wielki Koniuszy Dworu hrabia Wrbna.

— Gazeta Wiedeńska donosi, że przybył tu goniec z Werony który opuścił to miasto 24 Marca i potwierdził wiadomość o zajęciu na nowo Medyolanu przez Feldmarszałka hrabię Radeckiego. Po krwawej walce Medyolańczycy poddali się. Ochotnicy Piemontscy, którzy w znacznej liczbie byli wkroczyli do Lombardyi, wyparci z niej zostali po zaciętej bitwie, przez 9 i 10 bataljony strzelców. Skutkiem tego powodzenia Mantua było jeszcze w ręku wojsk Austryackich, pomimo iż był tam ogłoszony stan oblężenia. Feldmarszałek hrabia Radecki był w marszu na Weronę, gdzie znajdował się xiążę Modeny, zmuszony do opuszczenia swego Państwa. Xiążę Parmy był oblężony w swojej rezydencyi. W Wenecyi powstały naprzeciw siebie dwie partye; fort Marghera, który panuje po nad drogą żelazną, był w ręku oddziału z pułku Kińskiego, który oskarża hrabię Zichy a zdradę, i przysiągł raczej wysadzić się na powietrze, niż poddać się Wenecyanom. Jenerał Victor zbiera w Görz korpus wojsk dla odzyskania Wenecyi. Ten oddział ma naprzód zająć Udine, przywrócić kommunikacye z Padwą a następnie pójść na Wenecyą. Dwa okręty, którym udało się umknąć z Wenecyi, przybyły do Triestu.

— Podług gazety Szlązkiej, odbywają się w Austryi wielkie poruszenia wojsk, mających działać przeciw Wenecyi.

— Piszą z Wiednia do Gazety Powsz. Pruskiej 29 Marca, że wiliją otrzymano z Włoch zatrważające wiadomości, lecz że miasto Medyolan poddało się wojskom Austryackim. Przeciwnie, Gazeta Piemontska z d. 24 Marca twierdzi, że wojska Austryackie opuściły 23 tegoż miesiąca Medyolan i rozdzieliwszy się na trzy kolumny, pociągnęły do Mantui, Werony i Placencyi.

— *Joarnal de Francfort* pisze: «Listy wprost z Medyolanu otrzymane z d. 24 Marca, potwierdzają wiadomość że Austryacy opuścili to miasto.

— Dodatek nadzwyczajny do Gazety *Courrier Suisse* z d. 25 Marca donosi, że goniec Gabinetowy przybyły do Lauzanny, przywiozł Posłowi Sardyńskiemu wiadomość, że Król Karol-Albert Sardyński wypowiedział wojnę Austryi i że przednia straż armii Sardyńskiej przeszła już granicę. Sam Król jest na czele Armii.

(Gazety Sardyńskie po 23 Marca nie wspominają o tém poruszeniu, owszem twierdzą że Anglija opiera się temu najmocniej i że Poseł Brytański pogroził Rządowi Sardyńskiemu całą zemstą swego Państwa jeżeliby wojska przeszły Tessino. Obok tego gazeta Piemontska zawiera proklamacyą Króla Karola-Alberta do ludu Lombardsko-Weneckiego, z zapewnieniem pomocy z jego strony).

FRANKFURT. Za odebraną wiadomością że republikanie francuzcy wybierają się w celu zrewolucyonowania Niemiec i Belgii, wszystkie zalogi miast po nad Renem położonych, postawione zostały na stopie wojennej. 28 Marca pułk strzelców Bawarskich przechodził z Aschaffenburga przez nasze miasto udając się po nad Ren w największym pośpiechu.

DREZNO, *26 Marca*. Xiążę Metternich przepędził tu przeszłą noc; przybywał z Czech, a dziś pierwszym pociągiem drogi żelaznej udał się ku Lipskowi; wszakże xiążę ominie to miasto, a z ostatniej stacyi przejedzie przez

Schkenditz na Magdeburg do Hamburga, zkąd odpłynie do Anglii.

MUNICH, *22 Marca.* Następne są celniejsze miejsca mowy Królewskiej na otwarcie sessyi Prawodawczej Bawarskiej.

«W celu zagładzenia wszelkiego wspomnienia dawnych wyboczeń, postanowiłem udzielić amnestyą na wszystkie przestępstwa i wykroczenia polityczne.

«Rozkazałem przedstawić niezwłocznie Stanom projekta Praw:

«O odpowiedzialności Ministrów.

«O wolności druku.

«O wyborach deputowanych.

«O uzupełnieniu reprezentacyi Palatynatu.

«O skupieniu długów ziemskich i

«O nowym Kodexie.

Nadto będą złożone:

«Zasady pzawodawcze nowej organizacyi trybunałów, procedury cywilnej i kryminalnej, kodexów karnego i policyjnego.

«Prawo wymiany powszechnej roztrząsane w Lipsku i

«Prawo o uorganizowaniu władz wyższych duchownych wyznania Mojżeszowego.

Zachowuję sobie na poźniej przedstawić:

«Prawodawstwo już zapowiedziane o ustnych i publicznych rozprawach sądowych i sądach przysięgłych.

«Prawo o lepszém opatrzeniu urzędników publicznych, ich wdów i sierot.

«Prawo o reformie izraelitów.

«Zamierzam znieść loteryą jak skoro stan dochodów krajowych tego dozwoli. Rozkazałem oraz przekształcić ustawę handwehru w celu utworzenia gwardyi narodowej.»

— Piszą z Ems, 16 Marca: «Xiężna Orleańska od 2 b. m. pędzi tu życie nader ustronne; od przybycia swego nie wyjeżdżała ztąd nigdzie. Prócz dwóch synów bardzo mało ma osób przy sobie, między niemi jest hrabia de Mornay. Matka jej Xiężna, wdowa Mecklembourg-Schwerin przybyła tu 8 b. m. dla przyjścia w pomoc swej córce, która cierpiała niedostatek we wszystkiém.»

ANGLIJA. *Londyn*, *28 Marca.* Wczora, w Komitecie Izby Niższej, pomimo oporu P. Hume, którego wniosek odrzucony został wielką większością, bill Ministeryalny o przedłużeniu podatku od dochodów, przyjęty i uchwalony ostatecznie.

Na dzisiejszej Giełdzie konsolidy stanęły 83⅝ na rachunek.

— Zdaje się że Ludwik-Filipp niemyśli długo pozostać w Claremont, własności Króla Belgów. Były Król układa się w tej chwili o nabycie dóbr Duxbury-Park, pod Churley, w hrabstwie Lancaster, wartujących kilka miljonów franków. Właścicielem tych dóbr jest P. Standish, syn P. Frank Hall Standish, który przed kilku laty umierając zapisał Ludwikowi-Filippowi szacowny zbiór obrazów.

— Meetingi Chartistowskie szybko po sobie następują w Anglii. Mowy odznaczają się w nich nadzwyczajną gwałtownością. Mowcy nie wzdrygają się zapowiadać powszechne powstanie. Na ostatniém z tych zgromadzeń naznaczono dzień 10 Kwietnia na podanie *ostatniej* prośby do Królowej, poczém chartyści wezmą się już do broni.

Te demostracye, gdzieindziej niebezpieczne, nie mają takiego znaczenia w Anglii; wszakże Pierwszy Minister zapowiedział Izbie Niższej iż tego z powodu wniesie odnowienie billu o Buncie.

— Umarł mając lat 77 admirał Richard Mason. Jest to ten sam, co w 1793 dowodził oddziułem, który spalił flotę i arsenał w Tulonie.

— Uwięzienie trzech przywodzców stronnictwa Młodej Irlandyi wiele się przyłożyło do większego rozjątrzenia umysłów. Głowa towarzystwa Repealu P. John O'Connell czyni co może dla ich ukojenia, upomina swoich stronników ażeby się zachowali spokojnie, wszakże dając takie rady, kreśli najsmutniejszy obraz Irlandyi i stan ten rzeczy przypisuje Rządowi Angielskiemu.

— P. Guizot, który od swego przybycia do Londynu prowadził życie nader ustronne; zapisał się za Członka honorowego Klubu *Athenaeum*, gdzie został przyjęty na dwa miesiące. Wielu Członków klubu protestowało się przeciw jego przyjęciu, uważając je za niestosowne w obecnych okolicznościach.

— Na początku posiedzenia 27 Marca P. Fergus O'Connor zapowiedział, że 13 Kwietnia przełoży Izbie prośbę Chartistów angielskich i wniosek, iżby przyjęte były zasady Karty Popularnej, jakoto: tajne głosowanie na wyborach, Parlament obieralny na rok jeden, wybory powszechne, równość okręgów wybiorczych, płaca dla Członków Parlamentu.

— Xiążę Pruski przybył 27 rano do Londynu, wysiadł w hotelu Poselstwa Pruskiego, a po południu miał posłuchanie u Xięcia Alberta, któremu przedstawiał go Lord Palmerston. Xiążę Albert oddał wizytę w godzinę potém. Wieczorem Xiążę Pruski był odwiedzony przez J. K. W. Xięcia Cambridge, Xięcia Fryderyka Hesskiego, rozmaitych Członków Ciała Dyplomatycznego i Arystokracyi angielskiej.

— X. Hampden został nakoniec poświęcony na Biskupa Hereford, w pałacu Lambeth, rezydencyi Arcybiskupa Cantorbury, Prymasa Anglii.

— Rząd nieprzestaje posyłać nowe wojska do Irlandyi.

— Gazeta *Times* następnie sądzi obecny stan rzeczy we Francyi: «Będzie wielce trudno wprowadzić jakikolwiek Rząd regularny na miejsce Rządu teraźniejszego, który z pospólstwa Paryskiego zrobił najwyższą władzę Francyi. Najmniejsze pokuszenie wydania postanowienia, któreby niebyło do smaku temu motłochowi, wywołałoby natychmiast demonstracyą, a ta zmusiłaby Rząd do ustąpienia. Paryż przywłaszczył sobie prawa całej Francyi, gdyż dwakroć sto tysięcy lub więcej ludzi co krzyczą, grożą i rozkazują po ulicach, mogą się co chwila zgromadzić i wolę swoją jako

prawo narzucić. W istoeie, Francya przestała być narodem od kilkudziesiąt miljonów mieszkańców, używujących praw równych; zredukowana jest dziś do wymiarów Rzeczypospolitej Paryskiej, rządzonej przez Decemwirów, których władza zależy wyłącznie od pospólstwa Paryskiego. Rzeczą jest widoczną, że Rząd reprezentacyjny, jakiejbykolwiek był natury, niemoże istnieć obok władzy wprost wywieranej przez chałastrę zbrojną i burzliwą. Reprezentanci w liczbie 900, których Francya ma przysłać, znajdą się zupełnie tak pod przemocą tego pospólstwa, jak była Izba Deputowanych w dniu 24 Lutego i jak jest dziś Rząd tymczasowy zasiadający na Ratuszu. Zgromadzenie narodowe mogłoby chyba używać swobody, jeżeliby posiedzenia jego miały miejsce nie w Paryżu. Ale ten środek jest niepodobnym i samo wniesienie tego projektu byłoby przyjęte jako obraza majestatu Ludu Paryskiego.

FRANCYA. *Paryż, 29 Marca.* Wczorajsza Giełda dała wypadki nader pocieszające; renty 3 procentowe niespodzianie podskoczyły ze 38 na 41½, a 5 procentowe z 57½ na 61 franków. Znaleźli się prawdziwi kupcy na gotowiznę, i, czego niebyło od otwarcia Giełdy po Rewolucyi, zawarto wiele układów na termin.

— Wszystkie gazety głoszą od niejakiego czasu, że Rząd, na przełożenie Ministra Skarbu, ma zamiar wszystkie drogi żelazne, które są, jak wiadomo własnością kompanij prywatnych osób, zabrać na Skarb, na zasadzie prawa wywłaszczania na korzyść publiczną. Teraz zaczynają utrzymywać że Rząd odstąpił od tego zamiaru, który był jedną z przyczyn popłochu powszechnego kapitalistów.

— Nowym wyrokiem Rząd zniosł i unieważnił tymczasowo wszystkie rozporządzenia wydane przez kommisarzy swoich po Departamentach w rzeczy handlu i finansów. Na przyszłość środki tego rodzaju mają być nakazywane jedynie przez Rząd tymczasowy. (Wszakże, czytamy w jednej gazecie, że rozporządzenie P. Arago, komisarza w Lyonie, który na miasto i Departament nałożył kontrybucyą po 55 procentów od wszystkich stałych podatków, prócz 45 nałożonych z rozkazu samego Rządu, zostało zatwierdzone).

Innym wyrokiem zniesiony został 119 artykuł Kodexu procedury karnej, wymagający od uwolnionych na porękę, złożenia zarękі najmniej 500 franków.

— Abdel-Kader przesłał Rządowi tymczasowemu notę, w której domaga się dotrzymania warunków poddania się swego francuzom i ugody zawartej z jenerałem Lamoricière, mianowicie odwiezienia go do Alexandryi, zkąd zamierza udać się do Mekki i Medyny. Godna uwagi, że Emir niewspomina wcale w swym liście o Xięciu d'Aumale. Kilka gazet głośno oświadczyło się przeciw wypuszczeniu Abdel-Kadera w obecnych okolicznościach, mimo to, iż uroczyście przyrzeka w swém piśmie nie wdawać się więcej w sprawy tego świata i skończyć dni swoje w pobożnych praktykach nad grobem Proroka.

— Symbol Rzeczypospolitej, przyjęty przez Rząd tymczasowy, są trzy ręce, z których dwie ściskają się wzajemnie a trzecia ukazuje w Niebo. Ręce połączone oznaczają jedność, która stanowi siłę, a trzecia swym gestem daje do zrozumienia, że wszelka mądrość jest z Boga.

— Zapewniają że Poseł Angielski oświadczył urzędowie Rządowi tymczasowemu iż jeżeli prawdziwą jest pogłoska o zamiarze przyłączenia do territorium Rplitej Francuzkiej Sabaudyi i prowincyi Genueńskiej, wszelkie pokuszenie w tym względzie będzie stanowiło *powod do wojny* (casus belli) z Angliją.

— Piszą z Bruxelli z d. 26 Marca, że i druga wyprawa burzycieli Belgijskich, którzy się byli wybrali z Paryża w celu zrewolucyonowania Belgii, nielepiej się im powiodła od pierwszej. Za przybyciem do Valenciennes, ci ludzie tam się zatrzymali. Osadzono ich w wielkim budynku należącym do stacyi drogi żelaznej i postawiono na straży bataljon francuzki, który biwakował noc całą. Podług wszelkiego podobieństwa ludzie ci zaniechają swego zamiaru i rozejdą się po domach.

— Zapewniają że robotnicy niemieccy, wypędzeni z Paryża na mocy nowoprzyjętych prawideł gościnności w Rzeczypospolitej, spotkani byli pod Meaux przez obywateli francuzkich, którzy ich wzięli za bandytów i przyszło z obustron do bitwy.

— Ważne rozruchy zaszły w Rouen. Jeden z posądzonych o podpalenie mostu na wyspie Brouilly, nazwiskiem Blanchard, był aresztowany przez władze, kiedy się zebrał tłum w zamiarze wyrwania go z ręku Sprawiedliwości. Pomimo usiłowań władzy i Kommisarza Rządu tymczasowego obwiniony został wypuszczony na wolność.

— Jenerał Pepé udaje się do Neapolu w nadziei ogłoszenia tam Rzeczypospolitej.

HISZPANIJA. *Madryt, 23 Marca.* Wczora jenerał Narvaez, Prezydent Rady Ministrów, stawił się w paradnym mundurze w Izbie Deputowanych i odczytał wyrok Królewski, zawieszający sessyą Kortezów. Izby niezwłocznie rozwiązały się; nikt nie domyśla się powodu tego rozporządzenia.

— Piszą z Madrytu 21 Marca, że Poseł Angielski P. Bulwer podał Rządowi notę z oświadczeniem, że pomimo zaszłej zmiany we Francyi, Anglija ponawia protestacyą swoją przeciw małżeństwu Xięcia de Montpensier z Następczynią Tronu Hiszpańskiego.

— Wojska zgromadzane około Barcelony odebrały rozkaz ciągnienia na Madryt. Umysły są w największém zaburzeniu. dość będzie jednej iskry dla sprawienia okropnego pożaru. W Saragossie ludność, pełna entuzyazmu dla Rewolucyi Francuzkiej, gotuje adres powinszowania Rządowi tymczasowemu. Pogłoska chodzi że cała górzysta część kraju Lampurdon jest w pełnem powstaniu.

Madryt, 24 Marca. Gazeta *Heraldo* donosi, że banda rewolucyonistów została odkryta i uwięziona w Madrycie.

KROLESTWO OBU SYCYLIJ. Piszą z Neapolu 16 Marca, do Gazety Augsburskiej, że Król Neapolitański zgodził się na wszystkie żądania Sycylijczyków.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PRUSSY. *Berlin, 3 Kwietnia.* Wczora P. Camphausen Prezes Ministerium, otworzył w imieniu Króla Sessyą Połączonego Sejmu i wniosł nań dwa projekta Królewskie: 1.) O wyborach na Zgromadzenie które ma się zebrać dla zmodyfikowania Konstytucyi Pruskiej i 2.) o głownych zasadach tej Konstytucyi.

DANIJA. *Kopenhaga, 28 Marca.* Wczora Król wydał proklamacyą do mieszkańców Xięztwa Schleswig, wzywającą ich do pozostania wiernemi Tronowi i zaręczającą im, pod wspólną z Królestwem Duńskiém konstytucyą, wszystkie dobrodziejstwa narodowości całkiem oddzielnej.

Główna kwatera Armii Duńskiej ustanowiona jest w Kölding.

WŁOCHY. Gazeta Augsburska pod rubryką *Neapol, 16 Marca* pisze: «Sprawy Sycylijskie ostatecznie zostały urządzone na zasadach następujących. Ferdynand II, Król Neapolu i Sycylii przybierze odtąd tytuł Ferdynanda IV dla Sycylii, a Ferdynanda V dla Neapolu. Sycylija będzie rządzona przez jednego z Xiążąt Domu Królewskiego, lub przez Sycylijczyka. Namiestnik Królewski powinien być w tym charakterze uznany przez Parlament. Rząd jest całkiem oddzielny. Sprawy dyplomatyczne zostają pod kierunkiem reprezentantów neapolitańskich i sycylijskich w równej liczbie; w razie równości sprzecznych głosów, po rozstrzygnienie należy się udawać do panującego Papieża, który wyrokuje na zdanie sprawy, złożone mu przez dwóch delegowanych, jednego neapolitańczyka, drugiego sycylijczyka. Parlament oddzielny z niezależnością zupełną co do spraw wewnętrznych. Armije i gwardye narodowe oddzielne; twierdze, cytadelle, i t. p. będą wydane Sycylijczykom (i zapewna zniesione). Wódz Naczelny i wszyscy oficerowie armii mianowani przez Parlament. Prawo narodowe. Prawo bicia monety. Trzecia część floty z całém uzbrojeniem oddana Sycylii. Jedność Włoska. Zatwierdzenie wszystkich czynności Komitetu tymczasowego.

Sardynija. Gazeta Turyńska *Il Resorgimento* z d. 25 Marca donosi, że Król opuścił stolicę i stanął na czele armii od 40,000 ludzi.

— Wyrokiem 18 Marca Król udzielił amnestyą na wszelkie wykroczenia polityczne.

Toskanija. Wielki Xiążę dał rozkaz iżby wszystkie wojska regularne wystąpiły na granice.

Rzym. Wiadomości o wyjeździe jezuitów z Rzymu nie potwierdziła się.

FRANCYA. *Paryż, 30 Marca.* Wiadomości z Lyonu są nader zatrważające. Listy z tego miasta ogłoszone w *Journal des Débats* donoszą, że banda robotników opanowała prochownie i znaczne składy broni. Postawa ich nie ma nic nieprzyjaźnego, wszakże oświadczyli stały zamiar nieopuszczać tego stanowiska.

Zkąd inąd *Union* twierdzi, że podług listów wczora odebranych biją się już na ulicach. Gazety Lyońskie z d. 27 Marca kazały spodziewać się tej katastrofy.

ANGLIJA. *Londyn, 29 Marca.* Wczora w Izbie Niższej zaszły żwawe rozprawy, z powodu prośby podanej do Parlamentu o zniesienie Izby Lordów. Sir Robert Inglis wniosł iżby taka prośba nie była przyjęta, wszakże przez uszanowanie dla prawa petycyi i na uczynione w tym duchu przez Ministrów uwagi, cofnął swój wniosek — Dziś konsolidy stanęły 22 na rachunek.

HISZPANIJA. Infanta dona Luiza i jej małżonek Xiążę de Montpensier wylądowali w St. Sebastien i są spodziewani do Londynu na 27 lub 28 Marca.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

LITERATURA.

SWIATŁO i CIENIE.

POWIEŚĆ NIEBOSZCZYKA PANTOFLA,

WYDANA PRZEZ

ELEONORĘ SZTYRMER.

TOM II.

XIII.

Hrabia Olborski wkrótce po weselu przeniosł się z młodą swoją małżonką na stałe mieszkanie do Warszawy. Ewa, może w skutek fatalnej katastrofy która ją pozbawiła ojca, a może też przez wpływ świętego sakramentu małżeństwa i rozważniejszy pogląd na obowiązki nowego swego stanu, zdawała się być znacznie zmienioną. Wrodzona jej lekkomyślność i żądza podobania się wszystkim weszły w granice przyzwoitości, dowcip jej pod czepkiem stracił wielką część zwykłej ironii i sarkastyczności, a natomiast jakby ogrzewając się rozlewającą w sercu łagodnością kobiecą stawał się więcej ponętnym i dla słuchaczów pożądańszym. Zadowolenie męża zdawało się być jedynym celem jej zabiegów i kiedy było uwieńczone pomyślnym skutkiem, czyniło ją prawdziwie szczęśliwą. Słowem Hrabina widocznie pracowała nad sobą ażeby być nietylko miłą w salonie, lecz nadto rozsądną, poczciwą i dobrą żoną. Co więcej, charakter jej niecierpliwy i zimny, ujarzmiony siłą potężnej woli, wyginał się wprawdzie z trudnością, jednak statecznie i posłusznie otrząsał się ze złych narowów i długoletnich przyzwyczajeń. Ewa dla służących stała się dostępną i wyrozumiałą, a dla ubogich litościwą. Przebaczyć winę, wyszukać potrzebujących pomocy i opatrzyć ich potrzeby, stało się dla niej rzeczą wielce pożądaną. Nareszcie, z jakimś dziwnym zapałem, za który od męża w chwili weso-

łości otrzymała nazwisko dewotki, dawała na msze w kościołach, i ubogim obfite jałmużny—zawsze dla wybłagania jej miłosierdzia Boskiego.

Hrabia, czas jakiś był całkowicie szczęśliwy i oddany swojej małżonce, a dom ich stał się jednym z pierwszych w stolicy. Cieszyło go niezmiernie to powszechne uwielbienie osób wyższego towarzystwa, które Ewa potrafiła nietylko zjednać sobie, ale, co daleko trudniej — stale zachować, te pochwały które sypano jej wdziękom, ukształceniu światowemu i tonowi, a nawet ta reputacja nieposzlakowanej damy co w kole jej znajomych było rzeczą rzadką. W pierwszych czasach małżeństwa łączyła się do tego jeszcze jeżeli nie prawdziwa miłość, to jakiś wybuch namiętności, jakaś gorączka uczucia, którą ludzie światowi w pewnym wieku będący, radzi uważać za rzeczywisty affekt, lecz która, niestety! jak każdy wybuch, wkrótce przemija i schodzi do jednych konwenansów. Kiedy później Hrabia w samej rzeczy spostrzegł się na tym punkcie, niedziwił się temu wcale ani rozpaczał bo w jego pojęciach o świecie było pewnikiem, że każda miłość, chociażby najgwałtowniejsza, jeżeli się nie kończy na zupełnej obojętności kochanków lub małżonków, jeżeli nie doprowadzi do nudów i uciążliwego falszu, to w najpomyślniejszych okolicznościach może zejść na spokojną przyjaźń i wzajemną dla siebie wyrozumiałość. Pojęcia tego wcale nie skrywał przed żoną; owszem, przed szlubem i po szlubie często się z nim odzywał, na co Ewa żartem mu odpowiedziała że może obali całą jego teorję. Piu! *Madame* — mówił Hrabia w podobnych razach — wielkiej sztuki dokażesz, jeżeli starego lisa rozumu nauczysz! Piu! chciałbym żebyś mi dowiodła żem darmo na tém zjadł zęby! — Może być że i miłość własna zadraśnięta tym wyzwaniem jeszcze więcej podniecała inne, poczciwe pobudki Hrabiny, dość że koniecznie chciała być tak dobrą żoną, żeby mąż odstąpił od swego przekonania. Z innym człowiekiem usiłowania jej możeby zostały uwieńczone skutkiem, o tyle przynajmniej o ile wolno człowiekowi marzyć w tym życiu o zachowaniu serca w stanie niezmiennej młodości; lecz z Hrabią, co jak wiadomo było, wyrosł i tyle wieku przepędził w zaprzaniu się wszelkiego stałego affektu, było to samo co chcieć z piasku bicz ukręcić.

Hrabia znużony trudnym w jego latach stanem świeżości uczucia i zapału w którym żona usiłowała go ciągle utrzymać, stanowczo tęsknił do odpoczynku i nareszcie otwarcie jej oświadczył iż zamyka wrota świątyni Cytery i Hymenu, a otwiera przybytek Przyjaźni. Ponieważ zaś żadne prawo narodowe ani towarzyskie niewzbrania mieć wielu przyjaciół płci obójga, a życie tylko przez przyjaciół i przyjaciółki staje się prawdziwie przyjemném, więc też natychmiast zaczął postępować wedle tak dobrze wyrozumowanej maxymy moralnej. W krótkim czasie Hrabia pozyskał przychylność kilku kobiet, i otwarcie wyznawał się być niewolnikiem tej lub owej piękności; — grzeczność jego i affekt były na usługi płci pięknej. Ubodło to Ewę niezmiernie, taka bowiem zmiana uczuć małżeńskich w człowieku niepierwszej młodości, rokując żonie nadal całkowitą oziębłość tej osoby która dotąd hołdowała jej wdziękom, jest zbyt dotkliwym ciosem, chociażby kobieta nie czuła dla męża żadnego przywiązania.

Hrabia wierny swojemu słowu oddał się lekkomyślności i zalotom z zapamiętałością młodego *galanta* i uważał to za tak naturalną rozrywkę że nietylko w nieobecności żony lecz i przy niej, za domem i we własnym salonie, jednakowo jej sobie pozwalał. Ewa codzień dowiadywała się od przyjacioł, na których w podobnych razach nigdy niezbywa, o nowych niewiernościach swego męża. Smieszyło ją to i gniewało, wszakże oszańcowawszy się na stanowisku godności kobiecej, trzymała się w nim mężnie przeciwko pokusie odwetu i przykładom zgorszenia które ją otaczało. Duma wstrzymywała ją długo od wyznania mężowi ile postępowanie jego sprawia jej przykrości, a mąż roztargniony tak mało zwracał uwagi na zmianę w ich stosunkach małżeńskich i domowych, że nietylko nie taił się z niczém przed żoną, lecz opowiadał jej nawet ważniejsze swoje sukcessa w świecie. Ewa słuchała tych przechwałek z udaną obojętnością i tylko jadowitym uciukiem wydawała niekiedy, gniew wrzący w jej łonie i pogardę dla męża. Wreszcie kiedy się przebrała miara cierpliwości, rzekła mu pewną razą:

— Mości Hrabio! czy te czułe powiastki o twoich szczęśliwych miłostkach któremi od pewnego czasu starasz się zabawiać moje wolne chwile, zmierzają do tego żeby mię rozweselić, lub też mają być dla mnie rodzajem lekcii?

— *Mais Madame!*—odpowiedział Hrabia z zupełną spokojnością — ani jedno ani drugie! ja się bawię i opowiadam ci jak czas przepędziłem. Jeżeli ci się moje powiastki niepodobają, możesz ich niesłuchać.

— Ale ja się pytam czy mam się przy podobnych opowiadaniach weselić, czy też uczyć się?

— Piu! *Madame*, niepojmuję dla czego by moje zabawy światowe miały cię zasmucać i nierozumiem też czegobyś się miała uczyć odemnie? Dla tak młodej kobiety jaką jesteś, przy tylu wdziękach któremi natura cię obdarzyła, nudzić się w Warszawie, utyskiwać niby jakaś *Didona abbandonata*, piu! toby było tylko dobrowolnem dziwactwem. Wymagać zaś jakiejś nauki od męża w twoim wieku i z twoim ukształceniem światowem, to może jeszcze zabawniejsza pretensja. Słowem widzę z tego wszystkiego że moja żona, tak samo jak każda piękna kobieta, podlega słabościom nerwowym, i w tej chwili może *dans acces de ce mal terrible* całą swoją nudę chciałabyś zwalić na męża.

— Mylisz się Hrabio! — przerwała Ewa serjo, nieczuję w sobie żadnej dolegliwości nerwowej lecz życzę sobie pomówić z tobą otwarcie i stanowczo. Od tej rozmowy całe nasze następne pożycie będzie zależało.

— A, w takim razie, słucham z wielką uwagą, odpo-

wiedział Hrabia i przysunął bliżej swoje krzesło — Piu! ciekawy jestem co to takiego?

— Mógłbyś się był Pan, i może byś był powinien dawno domyślić o co chodzi, lezz ponieważ nie znalazłeś na to czasu, więc muszę mu to sama powiedzieć.

— Powtarzam, że słucham z uwagą.

— W samej rzeczy, zrobiłeś Pan ze mnie cóś takiego jak *Didona abbandonata* lecz ta rola mi się nie podoba i oświadczam Panu iż chcę ją porzucić niezwłocznie. Odmiana zaś dekoracii w obecnym życiu moim będzie zależeć od tego co od Pana teraz usłyszę.

— Piu *Madame!* niewiele podobno usłyszysz. Odmień dekoracje jak ci się podoba byle przyzwoicie i z dobrym gustem. *Je vons donne carte blanche!*

— Hrabio! jest to chwila stanowcza — namyśl się dobrze!

— Piu *Madame!* byłbym ostatnim brutalem gdybym pojmując słodycz swobody i sam jej używając, tobie tego samego prawa wzbraniał. *Que voulez vous?* przeżyliśmy kilka miesięcy bardzo sentymentalnie, czyliż tego niedość? nieusiłujmy dłużej wmawiać sobie żeśmy jeszcze jedno w drugim zakochani. To być niemoże! *hélas!* to przeciw odwiecznym prawom przyrodzenia! Zostańmy lepiej w przyjaźni, niedręczmy się bez potrzeby zazdrością ale raczej bawmy się każdy wedle swego gustu.

— I Pana to obchodzić nie będzie jak ja się będę bawiła?

— Czy ja Turek, żebym w twoje zabawy wglądał? A niech mnie Pan Bóg broni! życzę ci tylko w ogólności żebyś się przyzwoicie i dobrze bawiła.

Ewa długo milczała jakby passując się sama z sobą. Anioł stroż i Szatan wydzierali ją sobie w tym momenaie, lecz Szatan przemógł.

— Dobrze! — rzekła głuchym głosem — teraz przynajmniej znam dokładnie moje położenie.

— Było nad czém głowę sobie trudzić — odpowiedział Hrabia najobojętniej, — *chère amie!* doprawdy musisz być słaba, masz *spleen*, to rzecz niezawodna. Dla czego siedzisz w domu już od kilku dni? Nieustannie mnie się o ciebie pytają. *Vous nons manquez partout!*

Potem zapytawszy żonę czy niema czego więcej do rozkazania, pożegnał ją najgrzeczniej i pojechał do kogoś na obiad.

Po wyjściu męża Hrabina blada i drżąca jeszcze od wzruszenia zawołała z pewną rozpaczą:

— Okoliczności popchuęły mnie mimowolnie w przepaść, zbrodnie wylęgły się jedna z drugiej i spadły na moje sumienie, fatalność trzymała mnie długo w swoich szponach, przecież kiedy nareszcie uwolniłam się od tej piekielnej konieczności trwania w złém, pierwszą moją myślą było zagładzić poczciwym małżeńskim życiem winy przeszłości. Nieczując dla męża żadnego przywiązania, poświęciłam się zupełnie dla jego szczęścia, przywdziałam na siebie włosiennicę pokory i posłuszeństwa, w zapale szczerej pokuty oddałam mu na ofiarę najdroższe skarby mego życia — młodość, urodę, swobodny umysł, nawet serce — serce w którem uczucie wrzało jak rozhukane wody morskie, ale nad którem, pomimo niedołężności swojej mógłby był panować gdyby tylko chciał — gdyby tylko zbutwiałą łódką swoją nieurągał nawałności i nie draźnił drzemiącego na dnie wieloryba mej dumy. O, nikczemny! z jaką oziębłością odepchnął mnie od siebie! Cha, cha, cha, alboż mogło się stać inaczej? Czyliż niewiedziałam miary jego egoizmu? Czy nie szaleństwem było takiemu człowiekowi rzucić całą swoją istotę pod nogi, żeby ją podeptał i splugawił? Ha! dość poświęcenia, pokuty i dobrowolnych cierpień. Niech wre morze namiętności, niech szumią bałwany, niech gady morskie obudzą się w toniach — wśród tej burzy zatrze się może w mej pamięci wspomnienie Rozalina. Hrabia daje mi zupełną swobodę. . . . o, tak! pochwycę ją oburącz; jestem młoda, piękna, w pełni życia, dla czegoż bym miała dłużej opierać się ponętom świata? Kość rzucona — płyńmy Hrabio! gdzie też to nas wiatry zaniosą?...

Monolog Ewy został przerwany przez lokaja, który w tej chwili zameldował wizytę — dawnego naszego znajomego Notkiewicza.

— Notkiewicz? spytała Hrabina dwa razy, jakby niedowierzając temu co jej mówiono?

— Notkiewicz! — powtórzył lokaj z pewnością.

— Doktor?

— Tak jest, Doktor.

— A, to szczególniejszy zbieg okoliczności! pomyślała sobie Ewa — trzebaż było żeby w tej chwili sam Szatan w jego osobie do drzwi moich zakołatał! i jakby mimowolnie przerażona wahała się czy go ma przyjąć lub nie?

Służący tłumacząc sobie po swojemu jej milczenie, spytał — Czy pani Hrabina każe odmówić?

— O nie! zawołała Ewa — prosić — prosić!

Niebawem wszedł Notkiewicz, ale tak wyświeżony, tak wedle ostatniej mody ubrany, z postawą tak zuchwale zadowoloną, że przenikliwa Hrabina zmiarkowała natychmiast iż w materjalném położeniu jego musiała zajść wielka i pomyślna dla niego przemiana. Uśmiechnęła się tylko z lekka, bez niepokazała po sobie najmniejszego zadziwienia. Doktor przywitawszy ją bez żadnej wymuszoności, nawet sposobem nieco poufałym, zaczął od usprawiedliwiania się iż tak późno składa dawnej swojej pacientce powinne uszanowanie.

— Jakto późno? spytała Ewa, spójrzawszy mu w oczy czy pan nie dopiero teraz przybyłeś do Warszawy?

— Chociaż to powiększy moją winę — odpowiedział Notkiewicz, przyznam się jednak że już od pewnego czasu mieszkam w stolicy, wszakże ciągle będąc zajętym, o przyjeździe pani niedawno się dowiedziałem.

— Spodziewam się że w Warszawie lepiej pańskie ta-

lenta oceniono i przyzwoiciej pracę pańską wynagradzają niż w biednym Kutnie?

— Tak! bez wątpienia — praktyka moja jest bardzo obszerna; na pacientów bynajmniej nie mogę się uskarżać.

— Bardzo się z tego cieszę — rzekła Hrabina i po chwili dodała — powiadają że od przybytku głowa nieboli, gotowa jestem ile możności przyczynić się do powiększenia reputacii i środków pańskich. Jeżeli pan zechcesz wziąć mój dom w swoją opiekę, jeżeli pozwolisz się zarekomendować znajomym moim, chętnie to uczynię.

— Ach! nieskończenie pani jestem wdzięczny żeś przewidziała moje życzenia i uprzedziła prośbę, bo właśnie w tym celu przyjechałem.

Hrabina ugryzła się w dolną wargę. Przykro jej było że pośpiechem swoim uwolniła Notkiewicza od formalnej prośby, że zamiast uszczęśliwić go łaskawém przychyleniem się do jego życzeń, sama wysunęła się z propozycją na którą on tylko się zgodził, a spostrzegłszy przez okno ładny kocz Doktora stojący u bramy domu, wpadła jeszcze w gorszy humor.

— Prędko pan się fortuny dorabiasz, — zawołała jakby z gniewem — ledwie rok jesteś w Warszawie a już tak pięknym koczem jeździsz.

Notkiewicz się zmieszał. Hrabina to spostrzegła, spojrzał na niego dziwnie pogardliwym wzrokiem a przypomniawszy sobie ile ten człowiek zbrodniczą powolnością swoją wpłynął na jej przeszłość, szepnęła w pół głosa z jakimś gorzkim szyderstwem — czy niepozwalasz pan chorym, tak jak mnie kiedyś, wybierać sobie lekarstwa?

Doktor zapewne lękał się innego pytania bo sarkastyczne przymówki Hrabiny widocznie go uspokoiły. W pierwszej radości zaczął się śmiać bardzo wesoło, co niezmiernie zdziwiło Ewę i wywołało kilka nowych sarkarmów, które nareszcie wróciły doktorowi przytomność miłości własnej. Powtórzywszy z zimną krwią w umyśle wszystko co mu powiedziano i poznawszy wyrządzoną mu niegrzeczność, wyprostował się dość zuchwale i patrząc na Ewę z góry, rzekł — «Pani Hrabina zawsze byłaś zwolenniczką otwartej, zupełnie szczerej rozmowy i teraz podobno przykładem swoim chcesz mnie do niej zachęcić? czy wolno mi także powiedzieć co myślę w tej chwili?

— A, niezmiernie jestem ciekawa! bardzo proszę; — tylko mów pan po polsku a nie po łacinie.

— O, bądź pani spokojna, będę mówił po polsku, i jestem pewny że mnie pani zrozumiesz bez dykcjonarza.

— Zaczynaj pan.

— Pani wzrokiem swoim przenikasz mnie naskroś i pragniesz wyczytać jakieś tajemnice mej duszy, których może niema, a jeżeli są to tak dobrze ukryte że gdybym był nawet przezroczysty jak szkło, to i wtedy nie byś pani niezbadała.

Hrabina z lekka uśmiechnęła się i odpowiedziała niby nawiasem — powiedz pan śmiało że niemasz żadnych tajemnic, ja temu niezawodnie niezaprzeczę.

Doktor mówił dalej. Wiedziałem dawno o pobycie pani w stolicy bośmy prawie w jednym czasie przyjechali, a imie pani nadto jest głośne w świecie ażebym dopiero teraz o nim usłyszał, lecz niechciałem stanąć przed nią niemając pewności iż będę pożądanym gościem.

— A dziś pan jesteś tego pewnym? podchwyciła Ewa skwapliwie.

— Tak mi się zdaje. Ale proszę mi nieprzerywać; wszystko się wyjaśni z porządku.

— Jeżeli pani, przypominając sobie mój pobyt w Rozalinie myślisz żeś wtedy wzięła zupełną władzę nademną, że musiałem być jej posłusznym, stać się ślepym tylko narzędziem jej woli, kaprysu i namiętności — że gdybym nawet chciał był cofnąć się, to zaplątany przez nią w sidła, niemogłem już po pierwszym kroku zrobionym, wydobyć się z nich — jeżeli pani dotąd takie masz zdanie, o! to się pani kapitalnie mylisz! Pani sama byłaś w moim ręku!

Hrabina spójrzała na niego z pewnym zadziwieniem i odezwała się — pan zapewne masz dowody które usprawiedliwią jego zarozumiałość?

— Cha, cha, cha! jakże mogło być inaczej? Zapaśnictwo w złem jest podobne do gry kartowej. W takowej grze, szczęście, fatalizm, przypadek, albo jak się pani podoba nazwać tę siłę co kieruje losem, wtedy tylko może zapewnić całkowite zwycięztwo jednej stronie nad drugą, kiedy zwyciężający z zimną krwią patrzy na swoją grę. Tej zimnej krwi pani niemiałaś! Pani byłaś pod wpływem dwóch namiętności — Chciałaś rodziców w pole wyprowadzić i razem trzymać mnie na łańcuchu jak dziką bestją. Oczewiście że namiętność daje pewien impet, którego zimna rozwaga nieposiada, dla tego też na wstępie pani całkowicie odurzyłaś mnie swoją rezolutnością i subtelnym rozumowaniem, lecz potem przyszła moja kolej. Wiedziałem dobrze, że pani nieoglądając się pójdziesz za popędem namiętności, że bylebym niepokazywał iż mogę się oprzeć, bylebym udaną porażką zachęcał panią do zbierania laurów na tym polu, sama się zaplączesz we własnych sieciach. Pomyśl pani tylko, kto z nas dwójga, mężczyzny i panny dobrze urodzonej, więcej hazardował? Co do mnie, mogłem bez najmniejszego narażenia się ogłosić panią za chorą, i nawet niebezpiecznie chorą, bo któżby mnie o fałsz przekonał? Gdyby całe *consilium* doktorów pracowało nad wyświeceniem tej kwestii, mogli by mi tylko zarzucić żem się omylił! Łatwo mi było powiedzieć iż pierścionek został mi dany, żebym jako doktor namawiał ojca do łagodnego obejścia się z córką — lub też żebym nieodkrywał przed światem nieposłuszeństwa panny Łobzowskiej. Wreszcie zamiast opium mogłem pani dać infuzją rumianku i ojcu wszystko wyjawić. Nie uczyniłem tego, bom wiedział że namiętność i opium pociągną moją pacjentkę na taką drogę, na której dość będzie ją poznać ażeby się stać człowiekiem potrzebnym, ażeby pozyskać prawo na niejakie względy. Cóż Hrabino? czy omyliłem się w oczekiwaniu?

(Dok. nast.)

Позволяется печатать. 29 Марта 1848 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.